

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 40 (411)

Mierzeszyn, 14 września 2020 r.

ISSN 2082-0089

Rok 11

Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.

**PARAFIANIE Z PARAFII ŚW. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA
W MIERZESZYNIE PRZYBYLI W PIESZEJ PIELGRZYMCE
NA ODPUST W TRĄBKACH WIELKICH
13 września 2020 roku**





DZISIAJ OBCHODZIMY WIELKIE ŚWIĘTO ŻYCIA

Bracia kapłani wraz z księdzem kanonikiem Bolesławem - proboszczem tej parafii, w której w szczególny sposób czczona jest Matka naszego Zbawiciela!

Przedstawiciele władz państwowych i samorządowych!

Panie wojewodo, pani poseł, panie wójcie - gospodarzu gminy Trąbki Wielkie!

Służby mundurowe - strażacy!

Drodzy rolnicy - słudzy chleba powszedniego!

Szanowni państwo - starostowie dożynek!

Drodzy pielgrzymi!

Umiłowani w Chrystusie Siostry i Bracia!

Uczestniczymy w obchodach jednego z najstarszych świąt, którym jest Narodzenie Najświętszej Maryi Panny. Wiedzę o narodzeniu Maryi i Jej dzieciństwie czerpiemy z tradycji Kościoła, a zwłaszcza z apokryfów. Są to starożytne pisma, które ze względu na swój bardziej popularny niż teologiczny charakter, nie zostały włączone do kanonu ksiąg biblijnych. Tym niemniej dostarczają wiele budujących informacji.

O narodzinach i okolicznościach narodzin Maryi najwięcej możemy się dowiedzieć z tzw. Protoewangelii Jakuba, powstałej w niewielkim odstępie czasu od zapisu Ewangelii św. Jana. To z tego dokumentu dowiadujemy się, że rodzicami Maryi byli: Joachim i Anna. Ci małżonkowie, nawet w trudnych doświadczeniach dochowali wierności Bogu i przekazali Maryi życie i wiarę.

W ten sposób - zgodnie z czwartym przykazaniem Dekalogu - zasłużyli w oczach swego długo wyczekiwanego dziecka na szczególną cześć. A rodzice wtedy zasługują, aby dzieci ich czcili i szanowali, gdy nie tylko troszczyć się o ich byt doczesny, ale przede wszystkim o ich życie wieczne. A troszczyć się wtedy o życie wieczne swoich dzieci, gdy przekazują im wiarę. Wiara bowiem jest rękoiemą zbawienia i z tej racji jest darem najcenniejszym. Bogu niech będą dzięki za tych rodziców, którzy to rozumieją.

Tak też rozumieeli swoje powołanie Joachim i Anna - Rodzice Maryi. Nie tylko przekazali Jej życie, ale także wiarę. To ich wiara zrodziła wiarę Maryi, której pochwałę wygłosiła Elżbieta w scenie Nawiedzenia. Powiedziała do Niej: „*Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa wypowiedziane Ci od Pana*”. To dzięki wierze otrzymanej od swych rodziców, Maryja przyjęła Słowo Boga, które w Niej i przez Nią „*stało się Ciałem i zamieszkało między nami*”, aby nikt nie zginął, lecz aby każdy miał życie wieczne.

Święto Narodzin Maryi zwraca naszą uwagę na początek życia ludzkiego i na jego wartość. Księga Słowa Bożego nieustannie podkreśla, że życie człowieka zaczyna się od poczęcia. Ta prawda została uwypuklona w proroczym Izajasza przytoczonym w dzisiejszej Ewangelii. Słyszymy: „*Oto dziewica poczne i porodzi Syna*”. Ten zwrot: „*poczęła i porodziła*” pojawia się w Piśmie Świętym jak refren, zawsze tam, gdzie jest mowa o początku czyjegoś życia. Zatem życie człowieka zaczyna się już od momentu poczęcia. Już od momentu poczęcia zasługuje na to, aby je przyjąć i otoczyć opieką, nawet wtedy, gdy ten początek życia nie jest po mojej myśli. Tak jak to było w sytuacji Józefa, gdy jego małżonka znalazła się brzemienną wpraw, nim zamieszkali razem.

Wtedy Józef stanął wobec sytuacji tajemniczego poczęcia dziecka. Jako mężczyzna przeżywał ogromny dylemat, ale będąc człowiekiem sprawiedliwym, zrozumiał Boży plan i przyjął do siebie, poczęte z Ducha Świętego dziecko i jego matkę.

Tylko człowiek sprawiedliwy jest zdolny przyjąć poczęte życie. Nawet wtedy, gdy to życie poczęło się nie po jego

myśli, gdy np. poczęło się w sposób niezaplanowany, albo poczęło się chore lub kalekie, albo też, gdy poczęło się wskutek przestępstwa. Tylko człowiek sprawiedliwy jest zdolny przyjąć to życie do siebie, otoczyć je opieką i okazać mu serce. A nawet, gdy to serce jest za małe, to może poczęte i narodzone życie przekazać tym, którzy mają więcej serca.

Taką możliwość dają tzw. okna życia, które są w naszej archidiecezji. Jakże potrzeba dzisiaj wrażliwych serc szanujących życie każdego człowieka. Od Maryi, która przyniosła światu Zbawiciela, chcemy też uczyć się troski o zbawienie własne i naszych bliźnich.

Dzisiaj, szczególnie tej troski potrzebują ci nasi bliźni, którzy brną w ideologię gender (zwaną też ideologią LGBT), która usilnie wypycha się do życia społecznego i mentalności wielu, a której głównym celem jest przejęcie władzy nad światem. Grozi nam nowy totalitaryzm pod tęczą flagą, która coraz bardziej przysłania flagę Europy i naszej Ojczyzny. Ideologia ta, promowana przez „*nową lewicę*”, dąży do przemian nie na drodze tworzenia dobra, ale na drodze burzenia naturalnego porządku. Ci ideolodzy głoszą, że płeć ma charakter jedynie kulturowy i może podlegać zmianie lub wielu zmianom w przebiegu całego życia.

Propagatorzy tej ideologii uważają, że nie można wspierać małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, a tradycyjna rodzina jest już tylko reliktem przeszłości. Uważają też, że młode pokolenia powinny wraść w różnorodnych rodzinach, np. stworzonych przez pary tej samej płci. Ci ideolodzy chcą zdobywać dla swych poglądów szczególnie młode pokolenia, mając je wizję „*dobrostanu*” wynikającego z całkowitej, niczym nieskrępowanej swobody obyczajowej. Tę demoralizację próbują wprowadzać już w przedszkolach, i to pod pretekstem „*rzetelnej wiedzy*”, ośmieszając tradycyjne małżeństwo i rodzinę oraz wychowanie do odpowiedzialności i wierności. Wyrazem tej ideologii, która przejawia coraz większą ekspansję jest m.in. tzw. Konwencja Stambulska, Warszawska Karta LGBT, czy tzw. Gdański Model na rzecz Równego Traktowania.

A są to pomysły przewrotne, które pod pretekstem pięknych haseł: równości, tolerancji, wolności, czy tzw. modnej dziś praworządności, próbują wprowadzać do życia społecznego i rodzinnego - zamęt i chaos. Propagatorzy tej ideologii dysponują potężnymi środkami finansowymi. A jej celem nadrzędnym jest zniszczenie chrześcijaństwa, które stanowi główną przeszkodę w jej upowszechnianiu się.

Jej aktywiści nie cofną się przed żadnym aktem sztylerstwa z tego co święte oraz niszczenia symboli chrześcijańskich i patriotycznych, bo i patriotyzm jest dla tej ideologii przeszkodą. W tzw. marszach równości, takim swoim zachowaniem, ośmieszają i dyskredytują tych ludzi, którzy obarczeni są różnymi dysfunkcjami płci, a nawet generują wobec nich niechęć. A tymczasem - w myśl Katechizmu Kościoła Katolickiego - te osoby powinny się traktować „*z szacunkiem, współczuciem i delikatnością*”.

Nie można tych ludzi traktować instrumentalnie, jako narzędzie dla celów politycznych, a zwłaszcza wdrażania ideologii, która za wszelką cenę chce zniszczyć chrześcijaństwo, a tym samym cywilizowany świat. Każda ideologia opiera się na kłamstwie, jest szkodliwa i ma moc zakażania umysłów, nawet ludzi wykształconych. Pod tym względem historia dostarcza nam wiele przykładów.

Odpust ku czci Narodzenia NMP łączymy z dziękczynieniem za tegoroczne plony ziemi i z poświęceniem ziarna pod nowy zasiew. Bowiem Maryja, najpiękniejszy plon ziemi, wydaje jeszcze cenniejszy plon - Zbawiciela świata, od którego czerpiemy życie w obfitości. A zatem dzisiaj obchodzimy wielkie święto życia. A życie i to wszystko co służy życiu, jest darem Boga. W tym duchu przeżywamy święto plonów - dożynek, nasze dziękczynienie składane Bogu za plony ziemi.



W plonach ziemi postrzegamy, jak Stwórca otwiera swoją dłoń i przy współudziale naszej pracy karmi nas obficie. W owocach ziemi Bóg pozwala sobie kosztować, pozwala sobie poznawać, jaki jest dobry. Stąd każdy posiłek, a nawet sztuka kulinarna jest swoistą katechezą na temat smaku Boga. Z tej racji dla nas wierzących jedzenie jest czynnością świętą. Dlatego modlimy się przed i po jedzeniu, dziękując Bogu za dar życia i chleb powszedni, który je podtrzymuje. Modlitewna postawa wdzięczności podczas jedzenia wyróżnia człowieka w świecie stworzeń, a wspólnota stołu staje się wspólnotą życia i miłości.

Jezus mając na uwadze ludzką potrzebę chleba powszedniego zachęca, abyśmy o ten chleb codziennie prosili Jego Ojca. Ale też, abyśmy nie ulegali pokusie przejedzenia i gromadzenia tego chleba ponad rzeczywiste potrzeby, wzywa nas do czynów miłosierdzia, do dzielenia się chlebem z głodnym.

Bóg karmi nas ludzi owocami ziemi przy współudziale naszej pracy i modlitwy, a - w przypadku tych, którzy potrzebują pomocy - naszymi czynami miłosierdzia.

Zapoznając historię zbawienia napotykamy też sytuacje, kiedy to Bóg karmi człowieka bez udziału jego pracy, w sposób cudowny. Wystarczy tu wspomnieć słynną mannę, czy też nakarmienie zaledwie kilkoma chlebami wielotysięcznej rzeszy głodnych. Te wydarzenia nie tylko objawiają wszechmoc Boga, ale także zawierają lekcję o nowym pożywieniu, a o którym Jezus mówi: Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata.

Nie trudno zauważyć, że jest tu mowa o Eucharystii. Eucharystia to Ciało Chrystusa wydane za życie świata, to

chleb wieczny w znaku chleba powszedniego. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Przyjmowanie Eucharystii z wiarą sprawia, że Boże „jestem” wpisuje się w moje „jestem”, że stajemy się uczestnikami Bożego życia, które w pełni objawi się w nas w dniu naszego chwalebnego zmartwychwstania. Św. Jan pisze, że wtedy będziemy do Niego podobni (1J 3,2), a św. Paweł dodaje, że wtedy życie Jezusa objawi się w nas w całej pełni (2Kor 4,10n).

W Eucharystii przy pomocy zmysłu wiary możemy poznawać smak Boga, a smakiem Boga jest miłość. Ta miłość nasyci każde łaknienie i pragnienie naszego serca. Przy tej okazji chciałbym jeszcze skierować kilka słów do tych naszych sióstr i braci, którzy z różnych powodów nie mogą przyjmować Komunii św. Jesteście świadkami, że Komunia jest prawdziwie święta. Nie przestawajcie jej pragnąć. Bóg który jest miłością nie pozostawi tego pragnienia pustym, ale je kiedyś szczęśliwie wypełni. Wyrazem tego pragnienia Komunii niech będzie modlitwa, zachowywanie Słowa Bożego, udział w życiu i liturgii Kościoła, a także czyny miłosierdzia.

Siostry i Bracia! Dziękujemy Bogu za dar życia i zbawienia. Dziękujemy za chleb powszedni i wieczny. Dziękujemy rolnikom za ich pracę i trud. Trzeba zrobić wszystko, aby owoce ich pracy były szanowane i sprawiedliwie wyceniane. Oby w naszym Ojczystym Domu, zgodnie ze starą i piękną tradycją, sam Jezus Chrystus był gospodarzem, któremu niesiemy plon. Bo tylko On uczy nas dzielić chleb z miłością, czyli tak, aby nikomu go nie brakowało. Amen.

Ks. biskup WIESŁAW SZLACHETKA

Trąbki Wielkie, 13 września 2020





PIESZA PIELGRZYMKA Z MIERZESZYNA NA ODPUST MARYJNY W TRĄBKACH WIELKICH 13 września 2020 roku



STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

**NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie**

**U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. (0048) 58 682 81 78,
e-mail: donandrea64@wp.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.**